

Niepokojący znak zapytania

w zagadnieniach polityki światowej

PARYŻ, 23.7. W artykule p. l. „Zagrożony pokój” „Le Matin” zastanawia się nad sprawą rozmaitych sporów, będących obecnie w zawieszaniu w Europie Środkowej i na Bałkanach, uważając je za groźne dla pokoju Europy.

Rozważając możliwość zaankotowania Austrii przez Niemcy, pismo podkreśla, że byłby to prawdziwy pożar, któryby ogarnął wszystkie granice Austrii i Włoch. Szereg narodów przystąpiłby do wojny lub kroków wojennych, nie licząc Niemiec, których stanowisko byłoby bardzo niepokojącym znakiem zapytania.

Koniec radjopajęczarstwa we Włoszech

Każda rodzina włoska musi ponosić opłaty radiowe

Włochy w sposób niezwykle prosty wykorzystały u siebie radjopajęczarstwo.

„Radjopajęczarstwo”, czyli nie meldowanie działających odborników radiowych jest w Polsce niezwykle rozpowszechnione i jest kłeską dla „Polskiego Radja”.

We Włoszech trudne to zagadnienie rozwiązano w ten sposób, iż wprowadzono ustawę, mocą której każda rodzina włoska musi wnieść opłaty radiowe bez względu na to, czy posiada aparat czy nie.

Ustawa ta, oprócz wykorzystania radjopajęczarstwa, przyczyniła się także do rozwoju radiodłaj, bo przecież ludność jak płaci, to chce wiedzieć za co i sprawa sobie radjodłaj.

Najnowsza gwiazda Hollywood



Gwen Lee jako hiszpańska tancerka.

ROZSTRZELANIE KSIĘCIA SZACHOWSKIEGO

MOSKWA 23.7. Rozstrzelany tu został ks. Szachowski. Rozstrzelany oskarżony był o działalność kontrrewolucyjną.

WSTRZYM NA POŻYCZKA DLA WIEDNIA

Skutek ostatnich zajęć

NOWY JORK, 23.7. — Tel. wł. „Evening Post” dowiaduje się, że konsorcjum bankowe amerykańskie odmówiło subskrypcji pożyczki w wysokości 30 milionów dolarów dla m. Wiednia.

UKRAIŃSKI SZTAB TERRORYSTYCZNY W WARSZAWIE

wpadł w ręce władz bezpieczeństwa

Krwawy plan bandy zamachowców — udaremniony

Kreć, zamaskowany fort... Podziemna kuźnia, kująca i ostrzaca broń przeciwko Polsce...

Laboratorium jądów, mających zniweczyć posiew tolerancji i zgody...

Oto nad czym zwarła się onegdaj mocna pięć polskiej władzy: zwarła się — i zacięła!

Zlikwidowano bowiem przedostatniej nocy najgroźniejszy, najniebezpieczniej

centralny komitet komunistycznej partii zachodniej Ukrainy.

Władze bezpieczeństwa śledziły już oddawna zbrodniczą jego robotę: oddawna tropiono głowaczy, rzucających w masę ukraińskie hasła walki zbrojnej z Polską...

Doczekaliśmy się ostatniego aktu.

Biuro C. K. K. P. Z. U. mieściło się w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 28, w mieszkaniu niejakiej p. Bernardowej Lauerowej.

Rodzina Lauerów posiada już wyrobioną smutną sławę. Jeden z synów, Henryk, czynny członek C. K. K. P. P., był swego czasu skazany na 6 lat więzienia i „wymieniony” do Rosji.

Drugi Lauer, Kazimierz, przebywał zagranicą, działając na szkodę Polski.

Sława przywiązana jest zresztą nie tylko do osób, ale i do lokalu: charakterystyczne jest, że w mieszkaniu przy ul. Świętokrzyskiej mieszkał uprzednio (i działał!) ośławiony przywódca rozgromionej Hromady, białoruski

poseł Taraszkiewicz. Faktycznym kierownikiem „biura” był niejakiej p. sekretarz komunistycznej frakcji sejmowej.

Najbliższym i najczynniejszym tego pomocnikiem był Konstanty Chawelko, syn grecko-katolickiego duchownego, rodem z Radziejowa, oddawna podejrzewany o przynależność do organizacji wyrotowych.

W mieszkaniu Lauerowej policja polityczna znalazła maszyny do pisania z alfabetem ukraińskim, jeden powielacz najnowszej typu, na którym w chwili wkroczenia policji niejak Jan Lotysz odbijał

ze świeżej matrycy odezwe komunistyczna, kilkadziesiąt tysięcy odezwe gotowych, nadto wysoce

kompromitująca korespondencje partyjna.

oraz obszerna literatura nielegalna. Śledztwo ustaliło, że drugim punktem zbornym wyrotowców było mieszkanie niejakich Neuteichów przy ul. Śniadeckich 15.

Na czele tej „jacejki” stał Zygmunt Neuteich, student i siostra jego, Ludmiła, biuralistka. Plon re-

wizji w mieszkaniu Neuteichów był również pokaźny: skonfiskowano tam znaczne ilości bibuły.

Tak zwanym „dromedarem” była młoda studentka

nazwiskiem Milsztejn, zawiadująca kolportażem i utrzymująca stały kontakt z kresami wschodnimi, a zwłaszcza z Małopolską.

Za ostatnią bytnością we Lwowie sprytna niewiasta była już śledzona, o czym nie wiedziała...

Stwierdzono, że Chawelko nadął do Lwowa

szyfrowany telegram wzywający działaczy C. K. K. P. Z. U. na termin 22 lipca na zjazd konspiracyjny. Ze zjazd ten był planowany na ubiegły piątek, wynika

zresztę z treści tajemniczych kartek, zawierających tylko dwa słowa:

„Płatek wleczeń”,

znalezionych u wszystkich aresztowanych, a mianowicie: Chawelki (na Świętokrzyskiej), Lotysza (w Świdrze), Dawida Gutermana, kamasznika (Nowolipie 41) Jana Hempla literata (Chłodna 48-), Mieczysława Jakuba Erlicha (Sienkiewicza 1), Albina Rosenzweiga (Kra

ków, Czarnowiejska 71), Adolfa Langnera (dziennikarza z Berlina, który przyjechał via Gdańsk), Berka Sztuckiego (nauczyciela z Seroka) i innych.

W związku z tą sensacyjną sprawą zatrzymano jeszcze następujące osoby: Aline Szrenclównę studentkę z Pragi Czeskiej, Marię Osipowską, także studentkę (Krzywe Koło 12), wspomnianą już Milsztejnową (Nowolipie 2), K. Mazgą, handlowca (Kamionkowska 10), Arrio Karola, redaktora pisma „Natio” (Piękna 18), Annę Zadrożną, służącą (Natołńska nr. 8), Szajndle Krosberg, krawcowce (Pawia 64), Halinę Ajman, studentkę (Śliska 4), Ludmiłę Neuteich, biuralistkę (była o niej mowa), Zygmunta Neuteicha (i. w.) i Annę Szatz, studentkę (Twarda 13).

Szczególną uwagę zwraca fakt, że pogrom C. K. K. P. Z. U. nieszkodliwym organizację, która na swych sztandarach miała wypisanę

hasło ośnej walki... z państwem polskiem.

Z tego rodzaju hasłami władze bezpieczeństwa

nie spotykały się dotychczas — nawet przy likwidacji skrajnie radykalnych organizacji.

Dalsze dochodzenie w toku. Akcja kieruje osobiście naczelnik wydz. bezp. komisariatu rządu, p. Siedlecki, oraz naczelnik pol. polit., p. Suchenek.

Dzieci polskie z Niemiec



Nieznanemu żołnierzowi.

KS. KAROL RUMUŃSKI ODCIĘTY OD BUKARESZTU

Koleje, szosy i lotniska francuskie strzeżone przez tajną policję

Były następca tronu książę Karol wysłał z Paryża na ręce swej siostry królowej Marii jugosłowiańskiej depeszę z prośbą, aby w jego imieniu złożyła na trumnie zmarłego ojca, króla Ferdynanda,

białe kwiaty... „Niech król — depeszował książę Karol — król wolny już od złości świata, uczuje dzięki temu symbolowi, że bije obok niego serce, zawsze pełne miłości i szacunku”.

Przybyć osobiście na pogrzeb ojca nie było danem synowi. Dziennikarze paryscy na wieść o zgonie króla Ferdynanda, weszcząc sensację, niezwłocznie udali się do willi księcia Karola w Neuilly pod Paryżem. Mieli już setki gotowych pytań. Czy pojedzie na pogrzeb ojca? Kiedy? Aeroplanem może? Czy upomni

o swe prawa do tronu? Ale księcia nie było w domu. Dnia 19 bm. wyjechał rzekomo w nieznanym kierunku autobilem. Dziennikarzy przyjęła więc pokojówka, która oświad-

czyła rezolutnie, że „książę absolutnie nikogo nie przyjmie”. Istotnie książę przez kilka dni nie pokazywał się nikomu. Wskutek tego powstała znów pogłoska, że książę Karol

wyjechał do Rumunii. Pogłoska ta obiegła zresztą całą prasę europejską. Dnia 21 b. m. książę Karol zwrócił się

do swej królewskiej rodziny w Bukareszcie z telegramem, wyrażającym chęć przybycia na uroczystości żałobne. Lecz na depeszę tę podobno nie otrzymał odpowiedzi...

W rozmowie z korespondentem paryskim jednego z pism angielskich oświadczył mimo to, że uda się na pogrzeb ojca. O-

świadczenie to wywołało w Rumunii żywe zaniepokojenie.

Jak donosi prasa angielska, w związku z tem rząd rumuński zwrócił się nieoficjalnie do władz francuskich, aby księcia Karola otoczyły

specjalna opieka i przeszkodziły ewentualnemu jego wyjazdowi z Francji. Tajna policja francuska wystrzymała o czy na wszystkie szosy automobilowe, zdwoiła czujność na punktach granicznych, szczególną troską otoczyła port lotniczy w Le Bourget.

To też należy wątpić, aby książę mógł wziąć udział w pogrzebie swego ojca. Codziennie chodzi on teraz do cerkwi prawosławnej i tam długo się modli. Księżu towarzyszy w tych modłach piękna przyjaciółka jego, pani Lupescu, która pod wpływem ostatnich wydarzeń postanowiła

zmienić swe wyznanie i przystąpić do prawosławia. Chrzest jej ma się odbyć w najbliższym czasie.

Bomba pod pomnikiem Waszyngtona dziełem komunistów

BUENOS AIRES 23.7. Wczoraj u stóp pomnika Jerzego Waszyngtona wybuchła bomba, niszcząc niemal całkowicie piedestał posągu. Pomnik ten był ufundowany przez kolonję amerykańską z okazji stulecia istnie-

nia republiki argentyńskiej. Drugi wybuch nastąpił przed gmachem przedstawicielstwa samochodowego FORDA. Zamachy te są przypisywane stronnikom komunistów Sarco i Venzettiego.

Pościg francuskiej policji za nieuchwytnym Daudetem

PARYŻ, 23.7. Agent francuskiej policji bezpieczeństwa przybył do Namur, gdzie odkrył schronienie Daudeta, który jed-

nakże zdążył uciec przed przybyciem policji i ukrył się u przyjaciela swego w Wenduynie pod Brukselą.

PŁYWACY Z CZECH I WEGIER W WARSZAWIE



Wczoraj przybyło do Warszawy kilkuset najznakomitszych pływaków Czechosłowacji i Węgier, którzy dziś i jutro staną do wielkich międzynarodowych zawodów pływackich. Zawody odbędą się w pływalni A.Z.S. w parku Staryszewskim. Początek dnia o 8. 4-ej.

Przerwany lot o pobicie rekordu

Lotnicy niemieccy zmuszeni do lądowania

BERLIN, 23.7. — Tel. wł. — Lotnicy niemieccy Loose i Risttzen, usiłujący zdobyć rekord długości lotu, zmuszeni byli lądować w pobliżu Lipska, z powodu defektu w maszynie.

Korespondent berliński „Expressu Porannego” udał się samolotem do Lipska, aby otrzymać szczegóły tej ciekawej walki o pobicie rekordu amerykańskiego. Na lotnisku „Junkersa” wielkie zaciekawienie. Lotnicy zrobili 23 okrążeń, każde po 100 kilometrów. O godz. 23 m. 30 na stało lądowanie. Defekt nastąpił wskutek zatrzymania dopływu benzyny do motoru.

Podczas lądowania samolot uległ poważnemu uszkodzeniu. Jak przypuszczają jednak aparat da się naprawić w ciągu przyszłego tygodnia, poczem lotnicy, przedsięwziętą nową próbę rekordu.

Lotnicy niemieccy przelecieli 2.300 kilometrów.

Na lotnisku „Junkersa” stoją gotowe do lotu trzy inne aparaty, na których ma być dokonana próba nawiązania komunikacji pasażerskiej Berlin — Ameryka.

Wczorajszy wypadek wywołał w kołach lotniczych wrażenie, że aparaty te nie nadają się do dalekich podróży.

OBERWANIE CHMURY nad Wiedniem

WIEN, 23.7. Dziś w godzinach popołudniowych Wiedeń został nawiedzony przez gwałtowne oberwanie się chmury. W niektórych obwodach ruch został wstrzymany. Szkody są znaczne.

Ostatni szyk

Kostium do konnej jazdy ze skóry ołczej.

P. PREZYDENT RZPL' TEJ NA REGATACH

Wyniki zawodów będą nadane przez Rad'o

W dniach 30 i 31 bm. odbędzie się transmisja z pierwszych międzynarodowych regat wioślarskich w miejscowości Legowo, położonej o 11 km. od Bydgoszczy w Brdy - Ujściu. Udział zapowiedzieli osady: Polski, Francji, Czechosłowacji i Węgier.

Na regaty przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Polskie Radio zamieszkuje na miejscu zawodów kilka mikrofonów sprawozdawczych, za pośrednictwem których radio słuchacz polscy i zagraniczni będą mogli słyszeć przebieg, oraz wyniki zawodów.

Pomyślano o pracownikach-matkach

Pierwsze żłobki dla niemowląt w zakładach rządowych w Warszawie

WARSZAWA, 23.7. „Dobry przykład od siebie” powiedział sobie Rząd i rozpoczął organizowanie żłobków fabrycznych, na które dość krzywią się właściciele zakładów przemysłowych — w swoich własnych instytucjach.

Pierwsze takie żłobki dla niemowląt w Warszawie powstana w przeciągu najbliższych paru miesięcy w monopoli tytoniowym, w monopoli solnym i w telefach, które zatrudniają znaczne zastępy, nieraz paręset kobiet.

Poza tem z dużych instytucji publicznych, w których pracuje ponad 100 kobiet, wymienić należy: Kasę Chorych, Magistrat m. Warszawy, pocztę i główny telegraf, zakłady graficzne, nie-

które fabryki wojskowe etc. Z kolei i one doczekać się muszą założenia żłobków w myśl ustawy.

Równocześnie ministerstwo pracy i opieki społecznej organizuje dla dzieci robotnic mniejszych fabryk, w których obowiązek utrzymywania żłobków nie istnieje — jeden wzorowy żłobek ogólny na terenie międzyfabrycznym na Lesznie, gdzie skupia się sporo drobnych zakładów przemysłowych.

Z prowincji nadchodzi też zgłoszenia o organizowaniu żłobków fabrycznych bądź samorządowych, dla których Rząd przynajmniej pokryje trzeci pątych kosztów założenia. Zwłaszcza żywszą inicjatywę wykazały województwa wawoskie i poznańskie.

Oto, jak wygląda na żłobkowym wikcie



Młodemu obywatelowi, którego mamusia, idąc do pracy, zostawiła w żłobku przy ul. Puławskiej 33, nienajgorzej się dzieje — jak widać z tej fotografii. Z całym zaufaniem, tuląc się do swej pielęgnarki, spożywa mleczko z kaszka i myśli: „Życie jest piękne”. Bobasów takich miesięc żłobek mokotowski około 30-tu. Prowadzące instytucje „Towarzystwo Żłobków” dąży do otwarcia nowych placówek w innych dzielnicach.

W kąpielu



Codzienna rozkosz wychowanków żłobka: ciepła woda w wygodnej wannie. Dzieci wykonane w żłobku „Towarzystwa Żłobków” (ul. Puławska nr. 33).

TRAGEDJA EMIGRANTA

Majster garbarski z Wiednia odbiera sobie życie w Warszawie

WARSZAWA, 23.7. Wczoraj w południe o godz. 1-ej wystrzelił z rewolweru odebrał sobie życie niejaki Rudolf Szpaczek, obywatel czechosłowacki, zajęty do niedawna w garbarni H. L. Cytryn i Ska przy ul. Wolskiej 48.

Szpaczek przybył z żoną rok temu z Wiednia do Warszawy, zaangażowany przez firmę H. L. Cytryn na przeciąg dwa lat, jako majster garbarski.

W kwietniu Szpaczek zachorował i przestał pełnić swoje funkcje, tak, że w maju otrzymał z fabryki zwolnienie. Majster znalazł się w ten sposób na bruku, bez odszkodowania trzy miesięcznego i bez funduszu na powrót do domu.

Dochodząc swoich praw, Szpaczek wniósł skargę do sądu, — nie doczekał się jednak wyroku i satysfakcji.

Wczoraj w południe w mieszkaniu majstra rozległ się odgłos strzału. Żona Szpaczka, która znajdowała się w tym momencie w kuchni, wbiegła wraz z do zorzczynią fabryki Sieradzka do pokoju.

Mąż jej leżał na podłodze, z piersi sączyła się krew. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Na miejscu samobójstwa przy był przedstawiciel poselstwa czechosłowackiego oraz komisarz Markowski z urzędu śledczego, gdyż w pierwszej chwili zrodziło się przypuszczenie, że Szpaczek padł ofiarą zabójstwa. Przypuszczenie to upadło jednak natychmiast.

Aktorka amerykańska



Renee Adoree w towarzystwie ulubionego psa niezwyklej rasy.

Łatwiej być następcą tronu nawet angielskiego NIŻ GWIAZDĄ KINOWĄ

Filmowa przygoda ks. Walji

Mr. George King, angielski przedsiębiorca filmowy, umyślił sobie stworzyć patriotyczny obraz z czasów wielkiej wojny, uświetniający uroczystości zwycięstwa. Szło o to, by obraz znalazł bezwzględnie nabywców. Konieczne więc trzeba było pozyskać jaką „gwiazdę” o wielkiej popularności.

Któż w Anglii jest więcej popularny, niż książę Walji, przyszły król, uparcie tkwiący w kawalerstwie? Mr. King postanowił tedy zwrócić się do księcia z prośbą o odegranie w jego filmie niewielkiej roli — oczywiście siebie samego.

Wielkich nadziei na pozyskanie książęcej gwiazdy ekranu przedsiębiorca nie miał. — Tem większą więc była radość, kiedy następca tronu nadesłał uprzejmy list, godząc się na wystąpienie w obrazie.

Oznaczono dzień, książę Walji przybył do atelier i zapoznał się ze swą rolą. Według scenariusza miał on odegrać scenę pisania listu.

— Doskonale! — rzekł książę Walji. — Prowadźcie mnie do studio.

— Wasza książęca mość pozwoli, — odezwał się przedsiębiorca, widać sceptycznie uśmiechnięty co do fotogeniczności twarzy księcia. — musimy przedtem poddać się małej charakterystyce.

Cóż było robić? Zrezygnowany książę usiadł meżnie na fotelu fryzjerskim i czekał cierpliwie na koniec operacji. Wreszcie podano mu zwierciadło i niemal równocześnie rozległ się głos księcia.

— Na Jowisza, coż to za maseczka! Za nic w świecie nie zgodzę się tak wystąpić!

Twarz księcia zalegały listne pokłady szminki, różu i pudru. Przynominała ona raczej maskę pierrotta, niż dostojne oblicze władcy.

— Pozwólcie, panowie, że sam się upudruję w ten sposób, aby pogodzić swoją rolę prawdziwą z karierą gwiazdy filmowej...

Nie sprostał jednak książę wziętym na siebie zadaniom: sześć razy musiano powtarzać scenę pisania listu, zanim wypadła jako tako...

Jak widać, łatwiej zostać królem Anglii, niż gwiazdą ekranu...

Bezczelny napad pod Wyszkowem

Na szosie pod Wyszkowem dokonano w dniu wczorajszym śmiałego napadu na wędziaczkę Józefę Rogorzewską ze wsi Jaszerowska Wola.

O zmroku Rogorzewska wracała do domu szosa prowadząca przez las.

Nagle zastąpiło jej drogę dwóch drabów.

— Dawaj, babo, pieniądze! — zawołał brutalnie. — Jak nie, to cię udusiemy!

Przerazona wędziaczka wyciągnęła z wieszka wszystkie posiadane pieniądze w sumie 15 zł. i oddała je napasnikom.

Buźnę na kłódce L. Jazda do domu! — „pożegnali” ja ordynarnie bandyci, — a policji ani mru... mru... bo... Na szczęście Rogorzewska za zakretem szosy spotkała patrol policyjny, któremu opowiedziała swą przygodę.

Natychmiast urządzono obławę. W pół godziny później obaj napasnicy zostali ujęci. Są to: Stanisław Miciński, dezertier wojskowy, który zbłądził z wieńców, gdzie odsiadywał karę za dezercję, oraz Stefan Lapiński.

Obu przekazano sędziemu śledczemu.

Rogorzewska odzyskała zabrowane jej pieniądze.

„Pobię rekord Lindbergha!”



Młoda Amerykanka Dorothy Sebastian chce także przelecieć ocean i to w takim czasie — jakiego Lindbergh uzyskał pięć godzin.

Kuracja z za grobu ASTRALNY DOKTÓR I spirytystyczne sanatorium w Londynie

W Londynie toczy się obecnie oryginalny proces „spirytystyczny”.

Chodzi w nim o zmarłego przed kilkunastu laty lekarza, dr. Beale, który dzięki sprytowi dwu starych panien, miss Harvey i miss Hilton, miał o wiele większą praktykę po śmierci, niż za życia.

Dowcipne miewiały założyły w Londynie sanatorium i wmaływały w swoich pacjentów, że na czele i wyłącznym lekarzem ich zakładu jest... duch dr. Beale, który za pośrednictwem miss Harvey stawia diagnozy i przepisuje recepty. Oczywiście kuracja taka kosztowała bająnskie sumy i trwała zazwyczaj w nieskończoność.

Wykrycie sanatorium, doskonale zakonspirowanego, nastąpiło w zabawnych okolicznościach za sprawą jednego z dziennikarzy.

Po dłuższych staraniach udało mu się dostać do tajemniczego zakładu. Niebawem wprowadzono go do małego gabinetu, tu miss Harvey ujęła go za rękę i wkrótce rozległ się gruby głos:

— Jest pan chory na zwątpienie żył, poza tem ma pan poważną wadę serca. Musi leczyć się w sanatorium przez 7 miesięcy.

— Nie pragnę się leczyć, chcę tylko zrobić z panem wywiad, — odparł dziennikarz.

Zaniepokojony widocznie lekarz astralny zastanawiał się chwilę, wreszcie rzekł:

— Słuszę panu, choć z pewnością jako materialista, nie zrozumie pan moich słów.

— Proszę mi powiedzieć, ile mam pieniędzy w kieszeni?

— Nie jestem sztukmistrzem z wariete, — odparł oburzony duch.

— Jeżeli pan będzie mówił w tym tonie, przestanę odpowiadać.

— Kiedy pan umarł?

— W krainach astralnych pojęcie czasu jest nieznanne.

— Czy są pieniądze w państwie astralnym?

— Bogu dzięki, nie.

— A dlaczego pobiera pan po 2 gwineje za poradę?

— Z pieniędzy tych utrzymuje miss Harvey ubogich pacjentów.

— A czy może mi pan udowodnić, że pan jest lekarzem, a nie oszustem?

Tu duch rozgniewał się już nie na żarty. Sytuacja stała się wielce napięta i dziennikarz musiał salwować się ucieczką, aby nie wpaść w szpony rozjuszonej kobiety...

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Hold ekranu dla Lindbergha W Ameryce już nakręcają film lotniczy poświęcony zwycięzcy Oceanu

Jedną z wytwórni amerykańskich nakręca film „Wings” będący apoteozą lotnictwa i lotników, a poświęcony Lindberghowi. Uroczysta premiera w Nowym Jorku odbędzie się w obecności Lindbergha. W obrazie uczestniczą kilkadziesiąt samolotów.

Reżyserował go William Wellmann, z zawodu lotnik. W obrazie bierze udział wielu przyjaciół Lindbergha.

Odnoczynek na falach morza



Na plażach amerykańskich weszły ostatnio w modę pływające materace morskie z gumy, które mi chętnie posługują się piękne Amerykanki.

Tragiczny wypadek na dworcu Wschodnim Koła pociągu obcięły żołnierzowi obie nogi

WARSZAWA, 23.7. Dziś rano na peronie dworca Wschodniego po odejściu pociągu nr. 911 idącego do Katowic, służba kolejowa spostrzegła z przerażeniem, że na szynach leży jakiś żołnierz.

Koła pociągu obcięły mu obie nogi powyżej kolan.

Wezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewziął nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do szpitala Ujazdowskiego, gdzie żołnierz nie odzyskał przytomności w pół godziny potem.

Ze znalezionych przy nim dokumentów okazało się, że jest to szeregowiec 1 pułku strzelców konnych z Garwolina — Stefan Powierza.

W jaki sposób nieszczęśliwy dostał się pod koła pociągu — do tychczas nie wyjaśniono.

Grabarze idei ubezpieczeń TOWARZYSTWO „L'URBAINE” nie chce zwrócić ubezpieczonym należności z tytułu polis i składek

WARSZAWA, 23.7. Wobec tego poszkodowani skierowali sprawę do sądów francuskich, powołując się, że wpłacane przez nich sumy wpływały do kasy centralnej i że poza tem oddział „L'Urbaîne” w Polsce nie był ciastem autonomicznym. Z powodów natury technicznej proces powinien czas nie mógł wejść na wogóle, teraz jednak, jak się dowiadujemy, najpóźniej w październiku sprawa będzie rozpatrzona.

Sprawa ta ma doniosłe znaczenie, gdyż towarzystwo „L'Urbaîne” cieszyło się w Polsce wielką popularnością i zaufaniem.

Na terenie Polski czynne było przed wojną francuskie towarzystwo asekuracyjne „L'Urbaîne”.

W czasie wojny towarzystwo to zaprzestało działalności na terenie Polski, zwinęło agendy i nie zapłaciło ubezpieczonym żadnych należności z tytułu polis i uiszczonych składek.

Poszkodowani zaskarżyli towarzystwo do sądów polskich. Sprawy wygrali, lecz niewiele to pomogło, gdyż towarzystwo pozostałym majątkiem nie chce odpowiadać, twierdząc, że filja czynna w Polsce była organizacją samodzielną i autonomiczną.

Narazie wszystko po staremu.

Częściowa likwidacja

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego

nastąpi za rok

Dowiedujemy się, że w związku z częściową likwidacją Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego przekazanie szkół na terenie woj. Nowogródzkiego Kuratorjum Wileńskiemu miało być dokonane jeszcze na wiosnę rb.

Ze względu jednak na wynikające stąd poważne trudności natury personalnej i budżetowej, ostateczne i faktyczne przekazanie powyższego terenu Kuratorjum Wileńskiemu nastąpi z nowym rokiem budżetowym.

Lustracja ochronek

W dniu 22-go bm. nowy kierownik oddziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego p. Kamiński w towarzystwie naczelnika oddziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu d-ra Lewitta prze-

prowadził lustrację miejscowych ochronek, a mianowicie: złobka i ochronek przy ul. Dąbrowskiego, Częstochowska 7 i Kupiecka 32. Lustracja trwała od godziny 10-jej do 12-jej w południe.

Formalności wekslowe.

Miejscowy oddział Banku Polskiego prosi nas o zaznaczenie, że weksle płatne u osoby innej (nie u akceptanta) przyjmowane będą do dyskonta tylko wtedy, kiedy domicyli (ten, u którego będą płatne weksle) wypisany będzie wyraźnie i czytelnie z dokładnym podaniem adresu.

Miejscowe oddziały drukowanymi tekstami, wypuszczonych przez Ministerstwo Skarbu i żeby nie dopisywali niepotrzebnych i zupełnie ustawowo niewymaganych zastrzeżeń jak „Przyrzekam najakuratniej zapłacić” i t. p. Prosta forma wekslowa czyni go przejrzystym i ułatwia jego badanie i szybkie odnajdywanie adresu płatnika.

Szerzyciele zarazy bolszewickiej

Posterunek policji na st. Ostrołęka przychwycił 3 młodych osobników, kolportujących odezwy

Polskiej Partii Komunistycznej, nawołując kolejarzy do rozpoczęcia strajku.

Pożar w fabryce waty

W dniu 21-go b. m. o godzinie 18-jej w fabryce waty, należącej do Strykowski Lejzora (Jurowiecka 33), z powodu wadliwej instalacji elektrycznej zapaliła się

wata. Ogień został stłumiony przez miejską służbę ogniową przy pomocy robotników tejże fabryki. Straty narazie nie zostały jeszcze określone.

„ESPERANTYSTA POLSKI” o zjeździe w Białymstoku.

Wychodzące w Krakowie pismo „Esperantysta Polski” pisze w ostatnim swym zeszytzie m. Inn. z Warszawy wieka ilość uczestników Zjazdu Esperantystów w Gdańsku uda się do Białegostoku, aby poznać też miejsce urodzenia Mistrza.

Jeżeli kosztowna tablica pamiątkowa na domu, gdzie urodził się Dr. Zamenhof oraz poczynił ułatwienia uczestnikom uroczystości. Należy się spodziewać, że społeczeństwo białostockie dołoży wszelkich starań, aby godnie reprezentować wobec zagranicznych gości swe miasto, tak wielce dzięki esperantu w świecie znane.

Rzeźnicy lekceważą sobie policję

Dnia 22 b. m. przed Sądem Okręgowym w Białymstoku stawili jako oskarżeni z art. 162 K. K. Berko, Szmul i Sora Popalowsy, którzy stawiali opór post. Lechowizowi, który przyłapał ich na sprzedaży mięsa, pochodzącego z

nielegalnego uboju. Podągnili są właścicielami jatki przy ul. Mazowieckiej sprzedawali to mięso w niedzielę przez tylne wejście. Sąd skazał Popalowskich na grzywnę po 50 zł. z zamianą po 7 dni aresztu.

Specjaliści od awantur podczas ślubu.

Sąd Okręgowy, Wydział Odwoławczy - Karny rozpoznawał dnia 23 b. m. sprawę Józefa i Szymona Kisielów, oskarżonych z art. 469 K. K., o to że dnia 14 XI r. ub. w cerkwi prawosławnej w Jurwanach pow. sokólskiego na ślubie Kulakowskiego pobili Jana Karpacza.

Sąd Poboju skazał ich po 3 miesiące więzienia, a Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził. Byli oni sądzeni niezależnie od tego przez Sąd Okręgowy z art. 75 K. K. za awanturę w cerkwi podczas ślubu, udzielanego przez księdza prawosławego, Gęwkę i ponieśli karę 4 miesięcy aresztu.

Wozy ciężarowe winny posiadać latarnie.

W myśl rozporządzenia Województwa o ruchu ulicznym w miastach wojew. białostockiego każdy wóz ciężarowy powinien być wyposażony w jedną latarnię z lewej strony.

Wobec tego, że niektórzy furmani nie stosują się do tych przepisów, policja w ostatnich dniach sporządziła kilka protokołów, na podstawie których Starostwo ukarze winnych.

Groźba p. Aronzona.

Sąd Okręgowy rozpoznawał 22 b. m. sprawę Jone Aronzona, osk. z art. 154 cz. 3. Dnia 6 czerwca r. ub. do kancelarii komornika sądowego J. Powojewskiego zgłosił się podładny Aronzon w celu zapłacenia należności, aby nie dopuścić do licytacji zajętej ruchomości. Nie chciał jednak uiścić kosztów egzekucji

wobec czego komornik nie chciał przyjąć długu. Uniesiony tem Aronzon zagroził komornikowi słowami: „ja panu pokażę, będzie z panem to co z tamtym z Sienkiewicza”. Groźby swej Aronzon dotychczas nie wykonał, a za czcze słowa skazany został na 200 zł. grzywny z zamianą na 1 mies. areszt.

Ogień zniszczył 6 gospodarstw.

W dniu 16-go bm. o godz. 11-jej minut 30 wiecz wszczął się pożar w domu Antoniego Borysa we wsi Rakowa, odległej 10 km. od Łomży. Wobec silnego upału ogień szybko

ogarnął 6 gospodarstw, które doszczętnie spłonęły. Na ratunek przybyły 2 strażę ogniowe: łomżyńska i piątnicka, dzięki którym pożar został zlikwidowany.

Pożar w nadleśnictwie Krasnopolskiem

W dniu 18-go lipca rb. w nadleśnictwie Krasnopolskiem bybuchi pożar, który objął kwartały 124, 125 i 134 w przestrzeni 3 km.

Pożar powstał wskutek postawienia ogniska zapalonego przez pastuchów. Strat jeszcze nie ustalono.

Jurowce mają pecha.

W tych dniach podaliśmy wiadomość, że w majątku Jurowce dokonano kradzieży. Obecnie donoszą, że w majątku Jurowce dokonano kradzieży.

Obecnie donoszą, że w dniu 21 bm. nieznanymi sprawcy znów dostali się do mieszkania Erny Feska za pomocą wyjęcia szyby i skradli garderobę i bieliznę.

„Duszehubka” rybacka zawiodła

Dnia 20-go bm. ludność miasta Grodna miała szczególne widowisko, mianowicie: jeden z rybaków, widząc, że parostatek „Jadwiga” odchodzi do przodu, uchwycił się łódki, przywiązanej do statku, ale zważając, że jechał sam na łódce rybackiej t. zw. „du-

szehubce”. Kiedy statek ruszył, fale załaziły rybacką łupinkę, a rybak zamiast przyjemności zajął kąpiel. Dzięki przybyciu na czas pomocy rybaka wyratowano i wraz z jego łódką przewieziono na brzeg.

Akuszerki nie opłacają patentów

Ministerstwo Skarbu nadesłało do władz skarbowych wyjaśnienie, że akuszerki są wolne od swiadectw podatkowych, których wy-

kupienia żądały niektóre Urzędy Skarbowe.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwszokrotnej regulacji hipoteki w terminach następujących:

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

na dzień 5 Listopada 1927 r. 2284 w Białymstoku, przy ul. Grunwaldzkiej pod miejskim Nr. 2166, policyjnym Nr. 47, przestrzeni około 1448 sąż. kw. należąca do Marii Szejn.

W dniu 5 lipca 1927 r. Pod nr. 5236. Firma przedsiębiorstwa „Piody Lesne w Hajnowce, H. Tuziński i W. Radziński spółka firmowa”, przedmiot: szklenie i sprzedaż płodów leśnych oraz produkowanie soków, siedziba w Hajnowka gminy Białowieża, powiatu Bielskiego, spółnikami są: Witold Radziński i Henryk Tuziński, zamieszkałi we w. Hajnowce pow. Bielskiego, zarząd interesami spółki należy do obu spółników, wszelkie akty, umowy, zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa i polecenia, dotyczące podnoszenia wkładów i wszelkich sum z instytucji kredytowych i od osób prywatnych winny być podpisywane przez obydwóch spółników łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dn. 19 lipca 1926 r. na czas nieograniczony.

na dzień 5 Lutego 1928 roku 2282 w Białymstoku, przy ul. Lipowej pod policyjnym Nr. 4 miejskim Nr. 1323 przestrzeni długości 62 arsz. i szerokości z jednej strony 26 i pół arsz., a z drugiej 27 i pół arsz., należąca do Fejdy Grynbergowej, jako córki i spadkobierczyni po zmarłym Szlomie Szpinmanie.

Pod Nr. 5237. Firma przedsiębiorstwa „Abram i bracia Szlapek, spółka firmowa”, przedmiot: drobna sprzedaż materiałów budowlanych, siedziba m. Michałowo, pow. białostockiego, ul. Gródecka Nr. 2. Spółnikami są: Abram, Mordko i Dawid bracia Szlapekowie, zamieszkałi w Michałowie, pow. białostockiego, przy ul. Gródeckiej Nr. 2. Do reprezentowania spółki przed wszelkimi władzami i osobami oraz w Sądach upoważniony został Abram Szlapek z prawem substytucji, który również może jest podpisywać pod stemplem firmy weksle, zryta, czeki i wszelkie inne zobowiązania i spółki, zaś pokwitowania i odbioru wszelkiej korespondencji zwyczajnej i poleconej, kwot pieniężnych spółce przypadających oraz dokumentów i towarów ma prawo podpisywać każdy spółnik samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dn. 1 lipca 1927 r. z mocą obowiązującą od dn. 1 stycznia 1927 r., do dnia 1 stycznia 1928 r. z tem, że o ile na 3 tygodnie przed upływem tego terminu żaden ze spółników nie zgłosi chęci wystąpienia ze spółki, takowa automatycznie przedłużona zostaje na rok jeden i tak dalej z jednego roku na drugi.

2285 w Białymstoku, przy ul. Łódzkiej pod policyjnym Nr. 5, miejskim 1536 przestrzeni długości 24 arsz. i szerokości 23 i pół arsz., należąca do Arij-Dawida Goldina, Rajcy-Miny Ejszyc, Lejdy Łoszczańskiej i Chajty Tarłowskiej wsi Tarłowicz, jako spadkobierców po zmarłym Chaimie i Fejdzie małż. Goldinach.

2287 nieruchomości „Nazaraniec” na wsi Jaskry, gm. Kalinówka, pow. Białostockiego w miejscowości „Dobar” przestrzeni szerokości 15 sąż. długości 100 sąż. należąca do Jakóba Mikiewiczza z nabytą od Marcina Snańskiego, jako spadkobiercy po zmarłym Michałcie Snańskim.

2283 na wsi Skórzec, tejże gminy, pow. Bielskiego, przestrzeni 16 morg., należąca do Kazimierza Łopaciuka z nabytą od Józefa Krukowskiego jako spadkobiercy po zmarłym Szymonie Krukowskim.

2287 nieruchomości „Nazaraniec” na wsi Jaskry, gm. Kalinówka, pow. Białostockiego w miejscowości „Dobar” przestrzeni szerokości 15 sąż. długości 100 sąż. należąca do Jakóba Mikiewiczza z nabytą od Marcina Snańskiego, jako spadkobiercy po zmarłym Michałcie Snańskim.

2287 nieruchomości „Nazaraniec” na wsi Jaskry, gm. Kalinówka, pow. Białostockiego w miejscowości „Dobar” przestrzeni szerokości 15 sąż. długości 100 sąż. należąca do Jakóba Mikiewiczza z nabytą od Marcina Snańskiego, jako spadkobiercy po zmarłym Michałcie Snańskim.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji. Białystok, dnia 18.VII 1927 r.

Zgłoszenia na VII. Targi Wschodnie

we Lwowie i urządzoną w ich ramach Wystawę Komunikacyjną od 4 do 15-go września 1927 r. należy możliwie przyspieszyć. W poszczególnych branżach i grupach wystawców pozostaje już tylko niewiele miejsc wolnych do obsadzenia. Prospekty i informacje w Biurze Centralnym Targów Wschodnich Lwów, Jagiellońska Nr. 1.

Cholekinaza

(ZIOŁOWA)
H. Niemojewskiego
LECZY
Choroby wątroby
i przemiany materji
Skład Główny:
Warszawa, N. Świat 5
Telefon 504-96.

Dr. I. Eysymontt

AKUSZER
Po powrocie z kuracji
Przyjmuje chorych od 11 do 12 i od 5 do 7.
Ulica Hranickiego 3. 1082

Doktor M. Kanel

Choroby wewnętrzne, skórne i wrodz. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTIGENA
Nasświetlania Lampą Kwańcowa
Przyjmuje od 9 do 11 w. Kobyley od 4 do 6 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 25, tel. 1-31

Dr. J. Walewski

Choroby wewnętrzne, skórne i wrodz. Nasświetlania Lampą Kwańcowa
Przyjmuje od 11 do 12 i od 4 do 6 pp. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 1-40.

ODCISKI KLAWIOL

SPRZEDAM

dom nowy na ukończeniu, Grzybowska 8. (Zaczęte) 1106
Sprzedaje się dom z placem narożnym, wiadomość ul. Skarbowska 19. 1109
Zgubiono legitymację służbową. Nie upoważnienie do ściągania podatku wydane na imię Fr. Aleksa Rogozińskiego. Referenta kasowego podatkowego przy Wydziale Powiatowym w Białymstoku, na rok 1927. 1107
Zgubiono legitymację Mieszka Wronka wód przy Zarząd Kas Chorych w Białymstoku za Nr. 10198. 1110
Zgubiono legitymację służbową. Nie upoważnienie do ściągania podatku wydane na imię Fr. Aleksa Rogozińskiego. Referenta kasowego podatkowego przy Wydziale Powiatowym w Białymstoku, na rok 1927. 1107
Zgubiono legitymację Mieszka Wronka wód przy Zarząd Kas Chorych w Białymstoku za Nr. 10198. 1110

„Matura”

KRAKÓW, Karłowicka 35. Wyuczka korespondencyjnie na świadectwo z 4, 6 klasy gimn. i do matury gimn. i sem. głównie Urzędniczy, Wojskowy, Nauczycielski awans, stabilizacja. Liczne podjęcie korekt. Probie lekcyjne do wglądu na 8 dni po nadesłaniu 1 zł. na porto. Na odpowiedź znaczki Prospekta darmo

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz zakończyć kursa fachowe korespondencyjnie prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorńska 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korekcyjnej, korespondencyjnej handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadejcie prospekt 1095

Zapisujcie się na członków Pol. Cz. Krz.

Jedynie

w swoim rodzaju - zarówno co do gatunku jak i co do ceny światowej sławy samochodu marki

FIAT

Solidne wykonanie, wielka nośność, a zarazem szybkość czynią je bezkonkurencyjnymi

Reprezentacja w Białymstoku:
Rynek Kościuszki Nr. 1.
Tel. 63.

Dziewczę z Huśtawki

10 akt. pełna komedia z krateru nocnego życia. Wiednia

Ossi Oswald, W rolach głównych
Harry Liedtke.

APOLLO

Dzisiaj - Dziś
PREMIERA
Początek przedst. o godz. 7, 8:20 i 10:20
Ceny nie podwyższ

DAJEMY DOLARY, BO GRUNT - TO FORSA

1) KINO skecz w 1 akcie wykona Czermański i Lewiczówna.
2) M. Bielecka Art. Opery Warszawskiej
3) TAŃCE KRAKOWSKIE Kochaj mnie dam ci KORALE Scenka choreograficzna wykona Nina Palczyńska i H. Brodzikiewicz
4) Wesoła chryje W. Janecki
5) GRUNT TO FORSA - Finał - Cały zespół

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu - Zł. 5, - zamiejscowa wraz z przesyłką - Zł. 5 gr. 50, - zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy - szerokość szpalty redakcyjnej, w teledzie na 4 stronie - 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakcyjnej. Na zeszedzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty i ogłoszenia prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłoty.